

Aleksandra Miśkiewicz

Czyn dokonany pod wpływem efektu Lucyfera i jego ocena w orzecznictwie amerykańskim

Artykuł opisuje zjawisko określone przez P. Zimbardo jako efekt Lucyfera. Mechanizm ten odnosi się do wpływu sytuacji i okoliczności na psychikę i proces decyzyjny człowieka. Rozważania oparte są na eksperymentach naukowych P. Zimbardo, A. Bandury oraz S. Milgrama, a także na nadużyciach wojskowych w więzieniu Abu Ghraib. Analizie została poddana także prawnokarna ocena wpływu tego efektu na winę sprawcy.

1. Wprowadzenie

Kryminologiczne przyczyny popełniania przestępstw mają swoje źródło w cechach sprawcy zarówno wewnętrznych (choroba psychiczna, zdolność rozpoznania dobra i zła oraz postrzegania rzeczywistości) jak i zewnętrznych (frustracja sytuacją społeczną, wyobcowanie ze środowiska, brak środków do życia). W tym kontekście przestępczość pojmowana jest jako nieuniknione i powszechne zjawisko społeczne. Należy jednak zwrócić uwagę na jeden z mechanizmów wpływających na człowieka w taki sposób, że mimo iż jest on zdolny do rozpoznania konsekwencji swoich czynów oraz ich oceny w kategoriach moralnych, popełnia przestępstwo.

2. Definicja efektu Lucyfera oraz jego oddziaływanie na psychikę człowieka

Definicja efektu Lucyfera sięga do biblijnej doktryny demonologicznej. Lucyfer przedstawiony jest tam jako upadły anioł, którego rola polega na kuszeniu ludzi i prowadzeniu ich w kierunku samozniszczenia¹. Kluczem do zrozumienia tego mechanizmu jest odpowiedź na pytanie jak i dlaczego jednostki i grupy, które zwykle postępują moralnie, mogą w pewnych okolicznościach, postępować inaczej. P. Zimbardo dowodzi, że głównym czynnikiem katalizującym tę przemianę jest dehumanizacja grupy lub jednostki, odebranie jej ludzkiego

¹ L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony I 27 innych kazań*, Kraków 2012, s. 213.

czynnika i sprowadzenie do poziomu zwierzęcego a nawet rzeczowego. Dodatkowo wymienia się deindywidualizację, rozproszenie odpowiedzialności, wpływ grupy czy odłączenie moralne². Efekt Lucyfera to moment, w którym zwykły, normalny człowiek przekracza rozpoznawalną granicę między dobrem a złem, w wyniku czego podejmuje niemoralne, bądź uznane ze społecznego punktu widzenia za złe działanie. Jest to wpływ systemu lub sytuacji, który zmienia „dobrych” ludzi w sprawców przestępstw.

2.1. Stanfordzki eksperyment więzienny

Najważniejszym kontrolowanym obrazem wpływu efektu Lucyfera na psychikę i działania człowieka jest eksperyment więzienny przeprowadzony przez prof. Philipa Zimbardo w piwnicach Wydziału Psychologii Uniwersytetu Stanforda w 1971 r. Celem eksperymentu było zbadanie psychologicznego wpływu nabytej władzy w oparciu o grupy strażników oraz osadzonych. W tym celu zebrano grupę osób chętnych do wzięcia odpłatnego udziału w badaniu, a następnie losowo przydzielono ich do odgrywania roli więźnia lub strażnika. Zarówno socjologowie, jak i kryminolodzy, wcześniej już prowadzili badania dotyczące życia więziennego i oddziaływania tychże realiów na zachowanie strażników i więźniów. Należy jednak zwrócić uwagę na niepełne pole obserwacji. Mieli oni ograniczony dostęp do personelu oraz osadzonych, co więcej, analizowali jedynie pewien wyabstrahowany przedział czasowy, a nie całość procesu, tj. od osadzenia do wyjścia z więzienia oraz od pierwszego dnia pracy jako strażnik do ostatniego. Kontrolowana symulacja pozwoliła na wykreowanie pełnego obrazu zmian w psychice ludzkiej. Doprowadziły one do przerwania eksperymentu już szóstego dnia z powodu zgubnego wpływu na psychikę więźniów oraz postępującego gorszącego i poniżającego zachowania strażników. Warto zauważyć, że eksperyment ten, początkowo nakierowany na zbadanie wpływu otoczenia i sytuacji na osoby odgrywające role strażników i więźniów, ostatecznie przekonująco zobrazował oddziaływanie złych systemów oraz złych sytuacji, powodujących patologiczne zachowania człowieka³.

2.2. Eksperyment Bandury

² P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, Warszawa 2008, s. 309

³ C. Haney, C. Banks, P. Zimbardo, *Interpersonal Dynamics in a Simulated Prison*, International Journal of Criminology and Penology, 1973, nr 1, s. 69-97

Kanadyjski psycholog A. Bandura przeprowadził na uniwersytecie Stanforda eksperyment popierający teorię „wyłączania” zasad moralnych⁴. Grupą badawczą byli studenci college’u, którzy zgłosili się do badań nad rozwiązywaniem problemów w grupie, a ich zadanie polegało na poprawianiu efektywności nauki innych studentów poprzez aplikowanie im określonej dawki elektrowstrząsów jako kary za błąd. Do dyspozycji mieli 10 podejść, a każde kolejne miało zawierać prąd o większym natężeniu niż poprzednie. Asystenci Bandury dyskretnie zasugerowali uczestnikom badania swój stosunek do karanych studentów, określając ich kolejno jako „zwierzęta”, „fajnych gości” lub nie opisując ich wcale. Początkowo wydawało się to irrelevantne dla całości eksperymentu, ponieważ wszyscy podali jednakową dawkę elektrowstrząsów. Jednakże w kolejnych podejściach wyrażona sugestia miała znaczący wpływ na reakcję karzących - „fajnych gości” traktowano w sposób bardziej humanitarny (wstrząsy podane na poziomie 3 w 10-stopniowej skali), w stosunku do „zwierząt” zaś zaobserwowano wyłączenie wszelkiego współczucia i rażenie prądem ze stale rosnącą siłą, dochodzącą aż do poziomu 8. Uczestnicy, którym nie zasugerowano stosunku do karanych, utrzymywali wstrząsy na średnim poziomie oznaczonym jako 5. Warto zwrócić uwagę na łatwość, z jaką dehumanizując potencjalną ofiarę można „wyłączyć” ograniczenia i zasady moralne.

2.3. Eksperyment Milgrama

Prace S. Milgrama znane są szerzej jako badania nad „ślepych posłuszeństwem wobec autorytetu”. Podstawą dla tego paradygmatu był eksperyment polegający na symulowanym badaniu nad pamięcią – ochotnicy zgłaszali się do roli nauczyciela mogącego ukarać swojego ucznia za błąd w zapamiętywaniu elektrowstrząsem. Generator prądu miał trzydzieści przycisków, każdy z nich oznaczony liczbowo odpowiednim napięciem, przy czym ostatnie dwa otrzymały etykietkę „XXX”, sugerującą dawkę śmiertelną. Za każdą pomyłkę należało zaaplikować wyższy poziom elektrowstrząsu. Nauczyciele nie widzieli swoich uczniów, nie wiedzieli, że w rzeczywistości nie są oni podpięci pod elektrody, słyszeli jednak ich symulowane reakcje lub ich całkowity brak. Milgram opisał swój eksperyment grupie psychiatrów, jednocześnie prosząc ich o oszacowanie procentu uczestników, którzy doszliby do końcowej skali elektrowstrząsów. Według ich przewidywań, mniej niż 1% zaaplikowałby

⁴ A. Bandura, *Selective Moral Disengagement in the Exercise of Moral Agency*, Journal of Moral Education, 31/2, 2002

śmiertelną dawkę prądu, wskazując na możliwe skłonności sadystyczne, a większość ludzi wycofałaby się na dziesiątym poziomie. W rzeczywistości 65% ochotników podało uczniowi maksymalny poziom napięcia wynoszący 450 V. W swoich szacunkach, psychiatrzy nie wzięli pod uwagę zewnętrznego wpływu manipulacyjnego asystentów badawczych⁵. Większość uczestników wyrażała sprzeciw, jednak przeprowadzający eksperyment nie pozwalał im się wycofać, zapewniając o wzięciu na siebie odpowiedzialności i konieczności kontynuacji badania. Należy zwrócić uwagę na silne tendencje konformistyczne ochotników oraz patologiczne wręcz posłuszeństwo wobec autorytetu.

2.4. Nadużycia w więzieniu Abu Ghraib

Irackie więzienie Abu Ghraib, ledwo wyzwolone spod władzy reżimu Saddama Husajna i przekształcone na amerykańskie więzienie militarne dla cywilów, okazało się być gospodarzem jednego z najbardziej szokujących przypadków tortur ujawnionych na świecie. Grupa amerykańskich żołnierzy poniżała, dręczyła, upokarzała i znęcała się psychicznie oraz fizycznie nad osadzonymi. Co więcej, wszystkie te czyny zostały przez sprawców uwiecznione na zdjęciach. Jakkolwiek liczne światowe konflikty przynoszą wiele przerażających obrazów ekstremalnego torturowania i zwykle się stosować do sytuacji wojennych odbiegające od normalnych standardy moralne, to należy zwrócić uwagę na wyjątkową bezwstydną oraz samozadowolenie sprawców z Abu Ghraib. Analogicznie do Stanfordzkiego Eksperymentu Więziennego, postawili się oni w pozycji nieograniczonej władzy nad osadzonymi. Jednakże brak zewnętrznej kontroli oraz przygotowania do roli, którą przyszło im pełnić, spowodował działanie potężnych mechanizmów sytuacyjnych oraz systemowych, silnie wpływających na psychikę młodych ludzi. Motywy ich zachowania zostały określone jako efekt zapustów (*Mardi Gras effect*), czyli życie przez określoną ilość czasu za maską ukrywającą tożsamość i tym samym dającą niejako przyzwolenie na agresywne, samolubne i libidynalne impulsy, w normalnych warunkach hamowane. W sytuacjach takich jak Abu Ghraib, społeczne ograniczenia stopujące agresję zostają zawieszane, co pozwala na większą swobodę zachowania oraz rozprasza odpowiedzialność.

⁵ S. Milgram, *Behavioral Study of Obedience*, The Journal of Abnormal and Social Psychology, 1963, s. 371-378

2.5. Abu Ghraib – ocena międzynarodowa

W odpowiedzi na liczne doniesienia o popełnianych przez amerykańskie wojsko okrucieństwach w Iraku, Afganistanie oraz na Kubie, przeprowadzono ponad dwanaście oficjalnych dochodzeń. Chroniąc dowództwo, skupiały się one głównie na niższym szczeblu hierarchii, pomijając wpływy oraz milczące przyzwolenie oficerów nadzorujących. Wskazywano winę Wywiadu Wojskowego, przesłuchujących, tłumaczy, analityków, personelu medycznego, stworzenie „niezdrowego środowiska pracy”. Jedynie raport Schlesingera wyszczególnia wpływy systemu oraz sytuacji na działanie żołnierzy – naciski ze strony dowództwa na uzyskanie użytecznych informacji wywiadowczych oraz działanie CIA będącej poza wojskową strukturą dowodzenia⁶. Winą obarcza także braki w centrum zatrzymań, wskazuje zaniechania dowódców oraz próby zatuszowania zdjęć zrobionych podczas tortur w Abu Ghraib.

Wezwaniem do objęcia dochodzeniem wszystkich, którzy chociaż w najmniejszym stopniu przyczynili się do takiego rozwoju wydarzeń, okazał się być raport Human Rights Watch z czerwca 2004 r. „The Road to Abu Ghraib” („Droga do Abu Ghraib”)⁷. Obciąża on odpowiedzialnością za zachowanie żołnierzy administrację Busha, naginającą oraz ignorującą przepisy prawa międzynarodowego. Na mocy art. 2 pkt. 2 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10.12.1984 r.⁸ „Żadne okoliczności wyjątkowe, takie jak stan wojny, groźba wojny, brak wewnętrznej stabilizacji politycznej lub jakakolwiek inna sytuacja wyjątkowa, nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla stosowania tortur”. Zarówno prawo międzynarodowe, jak i regulacje amerykańskie, uznają odpowiedzialność karną dowódcy lub zwierzchnika (na gruncie polskim działanie na rozkaz lub sprawstwo kierownicze) za przestępstwo popełnione przez podwładnych⁹. Do skutecznego stosowania przepisów wymagane jest spełnienie trzech warunków: wyraźnej relacji podporządkowania, świadomości zwierzchnika o zamiarze lub fakcie popełnienia przestępstwa przez podwładnego oraz zaniechanie podjęcia niezbędnych kroków do zapobieżenia popełnieniu przestępstwa. Podczas swojego procesu,

⁶ J. Schlesinger, *A Review of the Intelligence Community*, marzec 1971 r.

www.nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB144/document%204.pdf (dostęp: 30.06.2017 r.)

⁷ Human Rights Watch, *The Road to Abu Ghraib*, czerwiec 2004, www.hrw.org/reports/2004/usa0604 (dostęp: 30.0.2017 r.)

⁸ Dz. U. 1989, Nr 63, poz. 378

⁹ Ustawa o zbrodniach wojennych („War Crimes Act”) z 1996 r., Ustawa przeciw torturom („Anti-torture act”) z 1996 r., Jednolity Kodeks Wojskowego Wymiaru Sprawiedliwości („Uniform Code of Military Justice”).

ówczesny sekretarz obrony Donald Rumsfeld przyznał się do winy i przyjął pełną odpowiedzialność za nadużycia popełnione pod jego zwierzchnictwem. Zatwierdził metody przesłuchiwania naruszające Konwencję Genewską i Konwencję Przeciw Torturom jak: wykorzystywanie indywidualnych fobii do wywołania stresu, pozbawienie światła i możliwości odbioru bodźców słuchowych, poddawanie zatrzymanych działaniu ekstremalnego gorąca, zimna, światła i hałasu. Co więcej, amerykański Departament Obrony był powiadamiany przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża co najmniej trzykrotnie o torturowaniu i maltretowaniu zatrzymanych, jeszcze przed ujawnieniem działań w Abu Ghraib opinii publicznej¹⁰.

2.6. Abu Ghraib – procesy indywidualne

Specjalnie powołany zespół śledczych i prokuratorów wojskowych postawił zarzuty sześćdziesięciu żołnierzom Żandarmerii Wojskowej, jako przykłady podając: znowę w celu maltretowania zatrzymanych, zaniedbanie obowiązku, maltretowanie zatrzymanych, napaść z pobiciem, nieobyczajne czyny z zatrzymanymi. Procesy odbyły się przed sądem wojskowym, a sędziowie potrzebowali każdorazowo około godziny czasu na wydanie wyroku. Warto zwrócić uwagę na materiał dowodowy w procesie Ivana Fredericka, jakim były zeznania P. Zimbardo (na polskim gruncie kodeksowym traktowane jako opinia biegłego psychologa). Określone zostały sytuacyjne i systemowe oddziaływania na zachowanie sierżanta, wpływ anomalnego środowiska oraz dokonano oceny psychologicznej Fredericka przed wstąpieniem do wojska. Głównym celem materiału było dowiedzenie, że sierżant nie wykazywał żadnych patologicznych tendencji, a odpowiedzialnością za jego zachowanie należy obarczyć sytuację, w której się znalazł. Powyższa linia obrony została obalona przez prokuraturę, wskazującą na zdolność do rozpoznania dobra i zła, odpowiednie przygotowanie wojskowe sierżanta do pracy oraz możliwość podjęcia racjonalnej decyzji o angażowaniu się w zachowania, o które był oskarżony. Zeznanie Zimbardo miało znikomy wpływ na orzeczenie winy, ale również na wymiar kary, w granicach maksymalnej kary 10 lat pozbawienia wolności sędzia James Pohl orzekł 8 lat oraz środki karne w postaci degradacji i przepadku wynagrodzenia wojskowego¹¹.

¹⁰ *Report of the International Red Cross (ICRC) on the Treatment by the Coalition Forces of Prisoners of War and Other Protected Persons by the Geneva Conventions in Iraq During Arrest, Internment and Interrogation*, luty 2004 r., <http://cryptome.org/icrc-report.htm> (dostęp: 30.6.2017 r.)

¹¹ Zapis procesu Ivana L. Frederika, www.thetorturedatabase.org/files/foia_subsite/pdfs/DOD042400.pdf (dostęp: 30.6.2017 r.)

2.7. Hipotetyczna ocena na gruncie prawa polskiego

Normatywna ocena wpływu efektu Lucyfera na działanie sprawcy wymaga analizy dwóch czynników: winy oraz wymiaru kary. Na gruncie polskiego Kodeksu Karnego¹² wina jest elementem konstytuującym przestępstwo. Zgodnie z art. 1 § 3 k.k. „*Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.*”¹³. Pozostaje zatem określenie pola semantycznego słowa *wina*. W znaczeniu najbardziej ogólnym jest to „zespół okoliczności związanych z osobą sprawcy, czyniących go odpowiedzialnym za bezprawne i naganne zachowanie”.

Psychologiczna teoria winy utożsamia ją ze stosunkiem psychicznym sprawcy do popełnionego czynu, a więc zaistnieniem zamiaru popełnienia czynu zabronionego, tj. sprawca zdawał sobie sprawę z realizacji znamion czynu zabronionego i pozostawał on w zakresie jego woli. Koncepcja ta jest nierozzerwalnie związana z rozumieniem winy w kontekście aksjologii religijnej i etyki. A. Zoll wskazuje, że świadome popełnienie czynu kwalifikowanego jako zło moralne uzasadnia odpowiedzialność moralną¹⁴. Psychologiczna koncepcja winy napotyka jednak trudność związaną z brakiem możliwości swobodnego pokierowania swoim zachowaniem lub podjęcia decyzji pomimo świadomości realizacji znamion czynu zabronionego, na przykład w warunkach przymusu lub bardziej szczegółowo, dominującego oddziaływania jednego motywu - strachu, wzburzenia, nacisków sytuacyjnych. Należy zatem odrzucić tę koncepcję jako podstawę do orzekania o winie nie tylko przy ocenie czynu dokonanego pod wpływem efektu Lucyfera, ale także oceny jakiegokolwiek innego czynu, wskazując na obarczenie jej wadami poznawczymi: brakiem uregulowań w zakresie przestępstw nieumyślnych oraz wspomnianym uwikłaniem w sferę ocen prawnych i moralnych.

Wina ujęta w znaczeniu normatywnym jest wadliwością procesu decyzyjnego w sytuacji, w której można było wymagać od sprawcy postępowania zgodnego z nakazem normy prawnej¹⁵. Takie sformułowanie definicji pozwala na różnorodność regulacji prawnych w zakresie przesłanek koniecznych do spełnienia, aby uznać czyn za zawiniony. A. Zoll wskazuje, że „przesłanki zawinienia wyznaczają bowiem jedynie minimalny standard, jaki musi być spełniony, by móc sprawcy postawić zarzut. W konkretnej sytuacji wolność

¹² W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne: część ogólna*, Kraków 2013, s. 317

¹³ Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2017 r., poz. 2204 ze zm., dalej jako k.k.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

sprawcy może być jednak mniej lub bardziej ograniczona.”¹⁶. Pogląd ten zasługuje na akceptację, gdyż słusznie pozwala na ocenę ograniczenia wolności decyzyjnej sprawcy przez czynniki zewnętrzne, takie jak deficyt informacji czy naciski środowiskowe. Należy pamiętać, że jakkolwiek opisane w punkcie 2.4 czyny cechują się wyjątkowo wysoką szkodliwością społeczną, nie należy utożsamiać tego aspektu z pojęciem winy. Zdecydowanie mogą się one pokrywać, jeżeli nie zachodzą żadne przesłanki wskazujące na umniejszony stopień zawinienia sprawcy. Odnosząc się do definicji efektu Lucyfera i opierając się na przedstawionych w artykule eksperymentach naukowych należy uznać działanie tego procesu za przesłankę ograniczającą zawinienie. Spełnione zostały minimalne wymagania normatywne w zakresie przypisania sprawcy winy – co do tego nie należy mieć wątpliwości, lecz przy ocenie stopnia zawinienia powinno się uwzględnić zewnętrzny wpływ sytuacyjny i systemowy na motywy działania sprawcy. Na gruncie art. 53 § 1 k.k. stopień zawinienia ma bezpośredni wpływ na sądowy wymiar kary: „Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy [...]”. W ujęciu procesowym wina pełni zatem dwie funkcje: legitymizującą (uzasadniającą przypisanie sprawcy odpowiedzialności karnej) oraz limitującą (zakres sankcji karnej). Wprawdzie nadużyciem byłoby wyprowadzenie z tego przepisu dyrektywy nakazującej orzekanie kary dolegliwej adekwatnie do stopnia zawinienia czynu, jednak bez wątpienia stopień ten wyznacza nieprzekraczalną granicę dopuszczalnej dolegliwości sankcji. Określając karę sąd powinien zatem uwzględnić, w jakim stopniu sprawca był wolny w podjęciu i realizacji zarzucanego mu czynu. Stanowi to równocześnie o stopniu winy limitującym wysokość orzekanej wobec sprawcy kary¹⁷.

3. Podsumowanie

Efekt Lucyfera jest niewątpliwie silnym i uniwersalnym mechanizmem psychologicznym oddziałującym na jednostki w różnych sytuacjach życiowych. Jak wyjaśniono, sprawcy zdolni do rozpoznania wagi oraz społecznej szkodliwości swojego zachowania świadomie dokonywali czynów przestępnych, wykazując skruchę *post factum*. W prawnokarnej analizie tych działań znaczącą rolę zdaje się mieć ocena stopnia zawinienia, bezpośrednio związana z sądowym wymiarem kary. O ile uregulowania kodeksowe

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, Kraków 2016.

nie pozostawiają w tym zakresie wiele wątpliwości, to wykorzystanie wiedzy w praktyce może napotykać trudności. Wyzwaniem jest określenie sposobu wyznaczania adekwatnie poziomu winy oraz rzetelna ocena wpływu środowiskowy na motywy działania sprawcy. W sądownictwie amerykańskim, pomimo nacisków społecznych, żaden z sędziów nie zdecydował się na najwyższy możliwy wymiar kary. Uwzględnienie efektu Lucyfera, w szczególności ekstremalnych systemowych i sytuacyjnych wpływów psychologicznych, jest postulatem dla systemu wymiaru sprawiedliwości. Słusznym jest, by sprawcy czynów popełnionych w tych specyficznych warunkach zostali ukarani faktycznie i bezpośrednio odpowiadające stopniowi ich zawinienia. Jednocześnie, jakkolwiek zewnętrzne oddziaływanie sytuacyjne może mieć znaczący wpływ na proces decyzyjny, to odpowiedzialność za jego wynik, to jest dokonany czyn, leży po stronie sprawcy. Efekt Lucyfera nie powinien być wykorzystywany jako podstawa do usprawiedliwienia ludzkiego okrucieństwa, a jako kryminologiczna geneza powstawania motywacji przestępców.

Summary

Act committed under the Lucifer effect and its assessment in American case-law

The article describes the phenomenon defined by P. Zimbardo as the Lucifer Effect. This mechanism refers to the influence of situations and circumstances on the psyche and decision-making process of human being. The reflections are based on the scientific experiments of P. Zimbardo, A. Bandura and S. Milgram, as well as on military abuses in the Abu Ghraib prison. Criminal-law assessment of the influence of this effect on the perpetrator's guilt was also a subject of an analysis.

Aleksandra Miśkiewicz

Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UKSW, prezes Koła Nauk Penalnych. W obszarze zainteresowań naukowych Autorki pozostaje prawo karne materialne, w szczególności przestępstwo popełnione na rozkaz oraz granice odpowiedzialności w warunkach obrony koniecznej, a także kryminalistyka i kryminologia. Prywatnie instruktor żeglarstwa oraz pasjonatka kinematografii.